KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Listopada. — Rok 1848. Środa. № 305. Jutro, Śgo Edmunda. Wschód słońca g.7, m.22; Zachód g.4, m.7.

Rada Administracyjna Królestwa Pols:, na przedstawienie Komisji R. S. W. i D., wydała Postanowienie tej treści: »Wieś i gminę Kraski, w Gub: Lubelskiej położoną, i dotąd do Ptu Łukowskiego należącą, odłączyć od tejże Gub: i Ptu, a wcielić do Gubernji i Ptu Radomskiego."

Paweł *Prokulski*, Aplikant Sądu Kryminal:, w wieku lat 22, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostali Rodzice, Brat i Siostra, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Trynitarzy, jutro o godz: 10tej z rana, a o godz: 2ej po połud: tegoż dnia, na exportację zwłok Jego, z domu Nro 2921 przy ulicy Solec, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Śgo KAZIMIERZA. Zawiadamia Emfiteutów posiadających place własnością Instytutu Ś. KAZIMIERZA będące, iż pobór czynszu rocznego z tychże placów, rozpoczął się w terminie zwykłym, to jest w dniu 30 Paździer: (11 Listop:) b. r. w gmachu Instytutowym przy ulicy Tamka, i odbywać się będzie codziennie w godzinach od 9ej z rana do 4ej po połud:, aż do d. 1/13 Grud: b. r.; po upływie którego, środki exekucyjne do opóźniających się w opłacie, zaregulowane zostaną.

W *Petersburgu* wyszedł z druku tom 2gi Powieści *Światło i Cienie*, przez Eleonorę *Sztyrmer*. Tamże wkrótce ma być wydany tom IIIci i ostatni Powieści *Zamek Krakowski*, wychodzącej w felietonie *Tygodnika Petersburgskiego*.— W *Wilnie* wyszedł przekład poezji łacińskich Klemensa *Janickiego*, przez Władysława *Syrokomlę*. Tamże wydano 3ci tom Kroniki Bernarda *Wapowskiego*.

Odebraliśmy z pod *Kozienic* list następującej treści: »Mości Redaktorze! Wyczytawszy w *Kurjerku*, że *gęś* może żyć lat 500, postanowiłem twierdzenie to *Spiczyńskiego*, przez ciebie przywiedzione, doświadczeniem sprawdzić. Jakoż wybrawszy ze stada stu kilkudziesięciu gęsi, indywiduum które podług twierdzenia Pani *Józefowej* (mojej gospodyni), najdłuższe obiecuje życie, opatrzyłem je obróżką napis stosowny obejmującą, i czynności tej spisany protokół pozostawiam wraz z gęsią *quaestionis* dalszym dziedzicom ***. Racz Szanowny Redaktorze ze swej strony upoważnić tych co po tobie obejmą Redakcją *Kurjerka Warszawskiego*, aby w roku 2348 przed napisaniem artykułu o gęsi *Sto-Marcińskiej*, raczyli porozumieć się z dziedzicami ***, czy i jak, *gęś* z r. 1848, zakreślonego jej 500-letniego perjodu dożyła. *Vale*. Marcin **.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od J. B. szarpie, 12 bandaży i kompresy, dla Kaleki w domu Elerta.

Wczorajsza *ponowa* aczkolwiek obfita, nie dopisała wcale; śnieg wnet rozdeptano, a mgła wieczorna prawie do reszty go rozpuściła.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 41 (zł. 96 gr. 2); wartość kup: k. 23²/₃.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Hrabina i Wieśniaczka*, JPani *Turczynowicz*, JPanna *Gwozdecka* i Wszyscy.

Z Petersburga.— Profesor anatomji, Doktor medycyny i chirurgji, Rzeczywisty Radca Stanu *Bujalski*, otrzymał Najwyższe pozwolenie do przyjęcia i noszenia ofiarowanego mu przez Króla *Szwedzkiego*, Krzyża Komandorskiego Orderu *Wazy*. — Radca Dworu *Oubril*, mianowany został Starszym Sekretarzem Ambassady Rossyjskiej w *Wiedniu*.— Radca Dworu Xiążę *Galicyn* Kamerjunkier Dworu, Urzędnik Kancelarji morskiej J. C. K. Mości, w skutek złożonego examinu umieszczonym został w marynarce, w stopniu Kapitana Porucznika, i mianowany Adjutantem J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.— D. 6/18 z. m. Zorza północna była także widzianą w *Kijowie*.

Z Kaukazu. — Po zdobyciu warowni *Dżerżebyl* korpus pod dowództwem Jenerała Adjutanta Xcia *Dołgorukowa-Argutyńskiego*, użytym został w części do wzniesienia twierdzy w *Aimakchy*, gdy tymczasem inne oddziały, w pozycji centralnej na *Turczy-Dagh*, strzegły poruszeń nieprzyjaciela. Z swojej strony, wojska Lesgijskie, gotowemi były odeprzeć wszelki napad górali ze strony *Dżaro-Bełokan*. Środki te zapewniły spokojność kraju wśród lata, lecz z nastaniem śniegu w górach i z brakiem furażów, wojska zstąpić musiały na niziny, *Szamil* zaś uznał tę chwilę za stosowną do odzyskania pierwotnego nad *Miurydami* wpływu, który był już zwątlał w obec utraty *Dżerdżebylu*.— W pierwszych dniach Września, liczne hordy powstańców snuły się w górzystych okolicach *Kazy-Kumyku*, lecz sam *Szamil*, powierzywszy przednią straż *Danielowi-Bekowi*, rzucił się z nienacka w okrąg wojskowy *Samuru*. Strwożeni mieszkańcy żadnego już niestawiali oporu, a Pułkownik *Roth*, dowodzący w powyższym okręgu, po kilku utarczkach, zamknął się

w twierdzy *Akhty*, którą *Szamil* w dniu 14 t. m. oblegać zaczął. Twierdza ta położona na prawym brzegu rzeki *Samur*, przy ujściu tejże do *Akhty-Czai*, obejmowała 500 ludzi załogi, a mianowicie dwie kompanje bataljonu linjowego Georgijskiego Nr 6 i kompanję grenadjerską Nr 5 z pułku piechoty Xięcia Warszawskiego. Okolice *Akhty*, poprzecinane są głębokiemi wąwozami, sama zaś rzeka *Akhty-Czai* płynie wśród stromych nader brzegów, tak, że pod zakryciem tych naturalnych przystępów, nieprzyjaciel na strzał karabinowy zdołał się zbliżyć do twierdzy, i bezzwłocznie ogień ręczny rozwinął. Pułkownik *Roth*, ranny 15go Września, powierzył dowództwo twierdzy Kapitanowi *Nowosiłow*, z pułku Xcia Warszawskiego, wszakże, sam kierował obroną z niezłomną stałością i przytomnością umysłu.— 16go *Miudyrowie* wznieśli okop faszynowy i ustawili moździerz na lewym brzegu *Samuru*. Około południa, granat zapalił w twierdzy magazyn zawierający 400 pudów prochu; 40 żołnierzy, tudzież znaczna liczba kobiet i dzieci, śmierci lub kalectwu przy tym wypadku uległo; obok tego zaś część 5go bastjonu zapadła się. W tej stanowczej chwili Miurydowie szturm przypuścili, lecz żołnierze nasi odparli ich bagnetami, a wyłom bastjonu workami z mąką zatarasowany został. Położenie załogi było nader krytycznem, gdy w tem Kapitan *Buczkiew*, ofiarował się uprzedzić o tem Xięcia *Dołgorukowa*, i przebrawszy się, nocną porą przebył posterunki nieprzyjacielskie.— 17go *Miurydowie* zaczęli rowy twierdzy zasypywać, lecz załoga spaliła faszyny i oswobodziła okop, a tymczasem przednie straże korpusu Dagestańskiego, ukazały się za *Samurem*. Załoga głośnem *hura*, powitała swoich oswobodzicieli; dzielny *Buczkiew*, spełnił zaszczytne swoje poselstwo. Przez ciąg 18, 19 i 20, nieprzyjaciel pracował nad założeniem miny, skierowanej pod bastion Nr 1, i nagle wysadziwszy ją w powietrze, rzucił się na 1, 4 i 5 bastion. Załoga przyjęła *Miurydów* ręcznemi granatami, i krzyżowym ogniem kartaczowym, lecz ci w zapamiętałości swojej, zawaliwszy trupami rowy przedforteczne, dostali się na okop, i 3-kroć odpierani, 3-kroć wracali do boju. Nareście zrażeni ogromną stratą, cofnęli się za okopy. Do obrony twierdzy przyczyniły się i kobiety, dostarczając wojsku ostre ładunki, i opatrując rannych w pośród bitwy. Panna *Roth* i Pani *Chreszczatycka*, odznaczyły się szczególnem poświęceniem. 21go nieprzyjaciel podwoił usiłowania w zamiarze nowego napadu; załoga o połowę zmniejszona, gotowała się na śmierć chwalebną. 22go ruch niezwyczajny wśród mass nieprzyjacielskich zdawał się zapowiadać stanowczy napad. Oficerowie załogi, zaproponowali wysadzenie fortecy w powietrze, na przypadek zdobycia jej przez nieprzyjaciela. Już wszyscy jednozgodnie na tę propozycję przystali, gdy w tem nagłe cofnięcie nieprzyjaciela, zwiastowało zbliżanie się korpusu Xcia *Argutyńskiego*, który z powodu zaspów śniegowych, niepodobieństwa wystawienia mostu na *Samurze*, w bliskości fortecy, i konieczności okrążania gór nieprzebytych, dopiero w dniu 22 stanął w obec nieprzyjaciela ustawionego na wyniosłościach aułu *Miskinja*, i na drodze do *Akhty*. Liczył on 7000 piechoty, i był wzmocniony oddziałem jazdy wyborowej pod dowództwem *Daniela-Beka* i *Hadżi Murada*. Około południa, 1, 2, i 3 bataljon pułku Xięcia Warszawskiego, wraz z 2m bataljonem pułku *Apszerońskiego*, pod zakryciem baterji z 4 armat i rac kongrewskich złożonej, rozpoczęły atak na pozycję nieprzyjacielską, pod dowództwem Pułkownika *Maniukina*. Nader silna, i nie do zdobycia prawie pozycja nieprzyjacielska, uległa pod jednoczesnemi i energicznemi natarciami naszych żołnierzy, pod dowództwem Podpułkownika *Kiszyńskiego* Dowódcy 2 batal: pułku Xcia Warszawskiego, Majora *Ałtukowa*, i Podpułkownika *Pirogowa*. W chwili gdy nieprzyjaciel ustępował, Pułkow: *Dżafar-Kieli-Aga-Bakiszanow*, rzucił się wpław za nim, pędząc przed sobą uciekających. O 1ej z południa byliśmy panami pola bitwy; 300 *Miurydów* poległo, 70 niewolnika i 3 sztandary, w ręce nasze popadły; dnia tego wojska nasze pognawszy za nieprzyjacielem i przebywszy 35 wiorst, wróciły na nocleg pod mury *Akhty*. Z naszej strony poległo 15stu; ranionych jest 152, między temi ostatniemi Podpułkownik pułku Xięcia Warszawskiego *Kiszyński*; Kapitan tegoż pułku *Dobryszyn*; Podporucznicy: *Lazarev*, *Bucholtz*, *Lubański* i Praporszczyk *Krumes*. 23 i 24go, wojska nasze dalej ścigały uciekających, na których czele byli: *Szamil*, *Daniel-Bek* i *Hadżi-Murad*. Xiążę *Argutyński*, podał jako odznaczających się w tej wyprawie, Pułkowników: *Bakiszanowa*, *Godlewskiego* i *Manukina*; Podpułkowników: *Pirogowa* i *Kiszyńskiego*; Majora *Ałtukowa*; Kapitana *Dobryszyna*; Poruczników: *Lazarewa* i *Bucholtza*. Między innemi obrońcami twierdzy, którzy wszyscy zasłużyli na pochwałę, Xiążę wymienia szczególniej: Pułkownika *Roth*; Kapitanów: *Nowosiłowa* i *Georges*; Kapitana *Buczkiew* i Praporszczyka *Binnet*.— W pośród tych wypadków, Jen: Lej: *Schwartz* dowiedziawszy się o obrotach *Szamila*, udał się w kierunku wsi *Kudal*, celem zajścia mu drogi; lecz na widok naszych kolumn, nieprzyjaciel wszędzie pierzchał; pogoń zaś z powodu nadzwyczajnych zaspów śniegowych, była niepodobną. Zimno i niedostatek dziesiątkowały tymczasem powstańców. Sto czterdzieści trupów Miurydów, niemych świadków tej wielkiej porażki, zalegało drogę, po której pierzchały niedobitki *Szamila* obciążonego przekleństwami wywołanych do próżnego powstania mieszkańców. Taki był koniec szalonej wyprawy, którą *Szamil* chciał poprzeć wpływ swój w górach, a która tylko posłużyła naszym pułkom kaukazkim do nowego odznaczenia się pod murami *Akhty*, i na wzniosłościach *Miskinji*.— Wynagradzając tak

świetne wojenne czyny N. CESARZ, ozdobić raczył Jenerała-Adjutanta Xcia *Argutyńskiego-Dołgorukowa*, orderem Śgo Aleksandra Newskiego; Pułkownik *Roth*, otrzymał stopień Jenerała-Majora i arendę 1200 rub: sr.; Kapitan *Nowosiłow* stopnie Majora i Podpułkownika. Cała załoga *Akhty*, otrzymała gratyfikację wyrównywającą rocznemu żołdowi i 40 krzyżów wojskow: dla Podoficerów i Żołnierzy. Żołnierze którzy się znajdowali w bitwie pod *Miskinją*, otrzymali po rublu sr:. Jednocześnie N.PAN rozkazał sobie podać listę Oficerów, którzy się najwięcej odznaczyli, tudzież wdów i sierot pozostałych po poległych na polu chwały. Kapitan sztabu głównego *Issakow*, który miał w działaniach korpusu Dagestańskiego czynny udział, zanominowanym został Fligel-Adjutantem J. C. MOŚCI.

Anglja.— 27go Sierpnia umarł w Szyras w Persji w 24ym roku życia, niezmordowany podróżnik P. Józef Ludwik *Tasker;* w ciągu lat 5, zwiedził Hiszpanję, wyspy Balearskie, Algierję, Włochy, Grecję, Turcję, Syrję, Indję i Persję. Spodziewają się po nim ciekawych opisów.

Austrja. — *Gazeta Wiedeńska* w części urzędowej podaje co następuje: »Na zasadzie wyroku sądu doraźnego z dnia 8go Listop:, Robert *Blum*, księgarz z Lipska, deputowany na sejm Frankfurcki, należący do krańcowej lewej, przekonany własnem zeznaniem o mowy buntownicze i opór zbrojny przeciw wojskom cesarskim, w skutek przez Królewsko-Cesar: Feldmarszałka Xcia *Windischgraetz* w dniu 20 i 23 Października wydanych proklamacji, został na śmierć skazanym, i wyrok ten w dniu 9m Listopada 1848 r. o godzinie w pół do ósmej rano, na Brigittenau kulą i prochem wykonanym został."— *Bem* dopiero dziś schwytanym został w szpitalu cywilnym; niezawodnie za dwa dni i jego głowa spadnie. Dziś (10 Listopada) nastąpiła exekucja byłego Komendanta gwardji narodowej *Messenhauzera.*

Francja.— Kandytura Ludwika *Bonaparte* do Prezesostwa, coraz mniej ma widoków; miasta są przeciw niemu, a włościanie zaczynają także przekonywać się, iż nieochybnemi następstwami tego Prezesostwa, byłaby wojna domowa. 112 Deputowanych z departamentów wschodnich oświadczyło się za wyborem Jenerała *Cavaignac.*— Listy z *Londynu* donoszą o nagłem zachorowaniu całej rodziny *Ludwika Filipa*, zdającem się pochodzić od zatrucia; spieszna pomoc lekarska, zniweczyła niebezpieczeństwo; śledztwo wykazało, iż przyczyną tego nieprzewidzianego wypadku były mocno zanieczyszczone grynszpanem rury miedziane wodociągu w *Claremont.*— Poselstwo w Chinach ulegnie zupełnej reorganizacji.— P. *Vatout* były Członek izby Deputowanych i Członek Akademji, umarł po krótkiej słabości w *Claremont*, gdzie dzielił los przeciwny z rodziną monarszą.— Jenerał brygady *Dejean*, Oficer z czasów pierwszej Rzeczypospolitej, umarł w *Brunoy*, w 83cim roku życia. W r. 1791 wstąpił do służby jako ochotnik, a wszystkich stopni dosłużył się na polach bitwy.— *Abdel-Kader* 2go b. m. wyjechał z częścią swojej rodziny z *Pau*, powozem otwartym; liczne tłumy ludu witały go przyjaźnie, a Damy powiewały chustkami na znak pożegnania. Za przybyciem do hypodromu, Emir rzekł do obecnych: »Opuszczam *Pau* moją osobą, ale zostaję w tem mieście sercem. Dowody sympatji które tu odbierałem, czynią mi wyjazd jeszcze przykrzejszym. To mnie tylko pociesza, że zaznałem w was tylu przyjaciół." Burmistrz odpowiedział, wynurzając nadzieję, że *Abdelkader* zostanie nietylko przyjacielem mieszkańców miasta *Pau*, ale także przyjacielem Francji. 3go b. m. Emir odbył wjazd do *Bordo;* przy tym wjeździe towarzyszył mu były Biskup Algieru X. *Dupuch.*— P. *Viette*, jeden z pierwszych jubilerów Paryzkich, ukończył w tych dniach przepyszny rzęd na konia, cały wysadzany brylantami, szmaragami i perłami uryańskiemi. Kosztowne to dzieło sztuki jubilerskiej, wyexpedjowane zostało do *Turcji.*— W roku zeszłym w skutek ogromnych deszczów, góra zwana *Croix-le-Pretre* na terrytorjum *Maxeville*, gęsto drzewami porosła, zaczęła się zsuwać, tak, że musiano zmienić kierunek drogi żelaznej pod tąż górą zamierzonej. W r. b. inny fenomen daje się widzieć na tem miejscu; drzewa powoli zapadają się pionowo w ziemię, i jest obawa, aby rzeka *Meurthe* o podal płynąca, tą górą kiedyś zawaloną nie została.— W roku przyszłym urządzoną będzie wystawa przemysłowa w *Paryżu.*

Niemcy. — Na zbor duchowny w *Würzburgu* zjechali się: Kardynał *Szwarzenberg;* Arcy-Biskupi: *Koloński*, *Fryburski*, *Mnichowski* i *Bamberski;* Biskupi: *Augsburgski*, *Ratyzboński*, *Eichstadzki*, *Spirski*, *Wurzburgski*, *Hildesheimski*, *Osnabrucki*, *Monasterski*, *Trewirski*, *Limburgski*, *Kulmski*, *Rotenburgski*, *Warmiński*, i Wikary Apostolski z *Drezna;* wszyscy, z znakomitszem Duchowieństwem swoich Dyecezji. Biskupi *Wrocławski* i *Moguncki*, dla słabości zdrowia, nieprzybyli, ale przysłali Pełnomocników.— Wspomnieliśmy, że członkowie rodziny *Howard* (Hr: Carlisle) w Anglji, noszą imie *Jerzy.* Nieco dawniej uczyniliśmy wzmiankę, że w rodzinie *Bouchard* (Xiążąt Montmorency), każdy z członków płci obiej ma sobie nadane imie *Anny*, na pamiątkę Anny *Montmorency* Wielkiego Hetmana Francji. W Niemczech, począwszy już od XI wieku, wszyscy Xiążęta z domu panującego *Reuss*, noszą imie *Henryk.* Początkowo rozróżniano ich wiekiem, następnie przydomkami, później numerami, a w r. 1668 postanowiono, że każda linja będzie miała swój numer bieżący, lecz że w każdej, numera przechodzić będą z jednej gałęzi do drugiej, w miarę narodzenia się w nich Xięcia. W końcu r. 1700 stanęła uchwała, że cyfry te dojdą tylko 100, a potem po-

wrócą do jednostki.— Król *Pruski* podarował znowu ze swojej szkatuły prywatnej, 12,000 talarów, na budowę Kościoła katedral: w *Kolonji.*— Zmiana ministerstwa w Bawarji doznaje jeszcze trudności.— Arcy-Xiżę Zawiadowca w tych dniach przyjmował Pana *Dirckink* Posła nadzwyczajnego duńskiego.

Portugalja.— Wszyscy właściciele kawiarń w *Lisbonie* zostali pozwani do Prefekta Policji, który im zagroził zamknięciem ich lokali, jeśli pozwolą w nich odbywać schadzki polityczne.

Włochy.— Minister wojny Jenerał *Zucchi*, 26go z. m. przybył do *Rzymu;* wieczorem był przyjmowany u Ojca Śgo; jeszcze przed zagajeniem izb, X. *Rosmini* ma być mianowany Prezesem Rady.— Garnizon *Rzymu* ma być powiększony do 12,000 ludzi; co z gwardją nar: liczącą 14,000 osób, wyniesie ogółem 26,000.

Rozmaitości.— Posiadłość *Ferney*, niegdyś własność *Woltera*, a ostatnio do P. *Griolet* Mera Paryzkiego (był w Warszawie), należąca, nabytą została przez P. *David* Jubilera Paryzkiego. Nowy nabywca urządziwszy miejsce to jak za czasów słynnego Autora, dozwala ciekawym zwiedzać go na korzyść ubogich.— Sławna Tancerka Lucylla *Grahn*, występuje teraz w *Berlinie.*— Uczony francuzki Pan *Babinet* wskazał, gdzie trzeba szukać na niebie jeszcze za *Neptunem*, nowej planety, której *a priori* nadał nazwisko *Hyperion.* Dotąd jednak nikt nie dostrzegł tego ciała niebieskiego.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugie* wspak litera,
Wszystko zaś w sobie tak wiele zawiera,
Że gdyby nie to, pewni być możecie,
Byłoby nieźle na tym ziemskim świecie.
(Zeszła Szarada *Kromka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Adolf Ob: z Piaseczna; Dzierzbicki Eusta: Oby: z Pomarzan; Gumowski Adam Oby: z Korczewki; Garlicki Adam Urzęd: z Augustowa; Gruszewska Walerja Ob: z Wyłkowysk; Krzeczkowski Alex: Urzęd: z Lublina; Lewandowski Piotr Oby: z Rawy; Łazarew Staniszczew Jenerał z Petersburga; Majewski Konst: Obyw: z Gub: Mińskiej; Ostrowski Lud: Radca T. K. Z. z Łubieńca; Pintowski Cypr: Ob: z Emiljanowa; Skarzyński Rudolf Oby: z Łaniąt; Skarzyński Felix Oby: z Potoka; Szymanowski Ign: Oby: z Ustanówka; Sornitowicz Jan Asesor Kole: z Peters:; Wojna Wal: Ob: z Pułtuska.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Fabrykant CZEKOLADY Turyńskiej, przeszło lat 40 w Warszawie zamieszkały, rozpoczynając na nowo Fabrykę swoją, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, oraz i te Osoby, które go dotąd i dawniej, łaskawemi względami zaszczycały, iż stałe swe zamieszkanie ma na teraz przy ulicy Nowy-świat w domu W. Rüdiger, Nr 1293, wchodząc w główną bramę, drugie drzwi na lewo; który z dniem 18 Listop: r. b. Zakład swój w zupełności otwierając, w każdej chwili może służyć wszelkiemi gatunkami Czekolady wyborowej, jaką nie tylko na funty, ale nawet filiżanki i szklanki sprzedawać będzie:— także MASŁA kakao skutecznie do różnych słabości użyć się mogącego, u mnie dostać można.—Posiadam także w zakładzie moim upatentowanego wynalazku Proszki do czernienia włosów, za niezawodny skutek których śmiało zaręczyć mogę, lecz tylko tych, które wprost odemnie będą brane, oraz pieczęcią i podpisem moim zaopatrzone. Z mojej zaś strony ciągle starać się będę, aby dobrocią wyrobów moich, zjednać sobie względy Szan: Publiczności. Czekolady wyrobu mego dostać będzie można także w handlu W. Dobrycza. Ceny zaś przyjąłem umiarkowane. — Tomasz *Crossetto* et C°.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FURGON na żelaznych osiach, lekki, wygodny do jazdy i do pakunków w podróży. Widzieć i dowiedzieć się można o cenie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 791, w Fabryce Pojazdów P. Koempfa.

W zeszłą Niedzielę w Kościele XX. Augustjanów, Chłopczyk mały zgubił **CZAPECZKĘ** axamitną z białem futerkiem, w czarne centki. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do Drukarni Kurjera.

Z dwóch LISTÓW Zastawnych lit: B, oznaczonych Nr 280,708 i 322,451, jeden z tych skradzionym został, z powodu zaś, że drugi zmieniony bez zanotowania Nru, oznaczyć więc nateraz Nru skradzionego nie można; uprasza się wszakże, aby za dostrzeżeniem któregokolwiek z tych numerów, udzielić wiadomość pod Nr 294, lub w Sądzie Appelacyjnym do Dzwonkowskiego, za wynagrodzeniem, jeżeli szkoda odzyskaną będzie. Zł. 500.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, jako to: Kanapy, Krzesła, Fotele, Kozetki safianowe, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka, Komody i t. d., przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1307, w bramie na dole.

Wczoraj o godz: 6 wieczorem, jadąc ulicą Żelazną, Ceglaną, Twardą, Królewską i Marszałkowską, ku kolei żelaznej, uroniony został z bryczki PŁASZCZ koloru brąz-oliw, całkiem watowany; uprasza się łaskawego Znalazcę, aby takowy oddać raczył za przyzwoitą nagrodą, do handlu Materjałów Pismiennych Szczycińskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473.

W domu pod Nr 585, w Hotelu Polskim, są do sprzedania różne wyroby RYMARSKIE w najlepszym guście, zrobione przez niegdy Majstra Rymarskiego Szymańskiego, za pomierną cenę, a mianowicie: Szory i Chomonta angielskie, Krakowskie, i Rossyjskie, z białemi i żółtemi brązami. Wiadomość u właścicieli, Szynk utrzymujących w tymże Hotelu.

W domu Nr 2217 B, przy ulicy Pokornej, są w każdym czasie do wynajęcia za pomierną cenę, dwa LOKALE na dole, jeden składa się z 9 Pokoi, z Kuchnią angielską, Górą Piwnicą, Spiżarnią, Stajnią obszerną i 2ma Wozowniami; Lokal ten w razie potrzeby, da się dogodnie na części podzielić; drugi położony wśród Ogrodu, składa się z 3ch Pokoi porządnych, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Góry i Piwnicy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u właściciela przy ulicy Świeto-Jerskiej pod Nr 1768.



Do głównego Składu przy ulicy Nowo Senatorskiej pod Nr 477 w domu Boka, nadszedł 3ci transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego, z Kantoru Braci Sapożnikow; oraz WINOGRON Astrachańskich, GROSZKU zielon:, i SZAMAI świeżych.— A. *Kucharkin.*



Dwa **KOZŁY** z rassy Szwajcarskiej, są do sprzedania we wsi Mokotowie w majętności Mikulskiego. Wiadomość powziąść można u Kopczyńskiego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro, Opera *Jerozolima.* JPan *Dobrski* wystąpi w roli *Oronta.*

W Cukierni mojej przy ulicy Długiej pod Nr 489 B, w domu W. Mecenasa Rudnickiego, dostanie codziennie świeżych PĄCZKÓW od godz: 4 po południu do 10 wieczór; a w Święto od 10 rano, do 10 wieczór, sztuka po gr. 3; oraz Ciast codzień świeżych do kawy i herbaty, Obwarzanków i Rogali pół-francuzkich po gr. 15; Placków, Bab i t. d., Sucharków lukrowanych, sztuka po gr. 1 i po gr. 3.— E. Głębocki.